

Grzybowski, Jacek

Kultura i metafizyka : tomistyczne inspiracje filozofii Jacquesa Maritaina

Studia Płockie 37, 135-145

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jacek Grzybowski

KULTURA I METAFIZYKA.

TOMISTYCZNE INSPIRACJE FILOZOFII JACQUESA MARITAINA

Związek kultury i filozofii wydaje się oczywisty, a mimo to nawet przy bliższej analizie czasem bardzo trudny do uchwycenia i nazwania. Z jednej strony kultura to swoiste medium sensów, symboli, idei i znaków, z drugiej treściowy wymiar tego zbioru zawsze ożywia jakaś inspiracja filozoficzna. Dlatego kultura nie jest jedynie czymś symbolicznym i zewnętrznym, wręcz przeciwnie – jest przestrzenią zmagania się i ścierania zarówno różnorodnych nurtów filozoficznych, jak i różnorodnych ukrytych bądź jawnych ideologii.

Filozofia inspiracją cywilizacji i kultury

Francuski filozof Jacques Maritain (1882 – 1973) w swoich rozważaniach oceniał kulturę z pozycji filozofii historii. Przekonywał swoich czytelników, że nie można sobie pozwolić na zignorowanie idei, które motywują ludzkie działania stojąc się motorem cywilizacji i zwornikiem kultury. Ukryty, niejako niewidoczny nurt kultury i idei jakie niesie ona ze sobą, jest często „kołem zamachowym” wielkich wydarzeń globalnych. Idee filozoficzne przenikające historię zawsze konstruują pewien rodzaj wyobrażeń społecznych, determinujących ludzkie działania i wybory, wskazując na różnorakie cele i uprawomocniając ośrodki władzy. Filozofia, jako racjonalny namysł nad światem, ma narzędzia i odwagę by odkryć tę logikę wewnętrznego dyskursu idei. I tu właśnie rodzi się silny związek filozoficznej refleksji z tym co aktualnie dzieje się w kulturze.

Takie widzenie historii idei, historii ludzkiej myśli, jest w rozważaniach Maritaina uprawomocnione, ponieważ sądził on, że u podstaw wszystkich systemów filozoficznych obecne jest przeżycie prawdy bądź „przeżycie metafizyczne” umożliwiające dostrzeżenie ogólniejszego sensu historii świata i przekroczenia pozornej codziennej przypadkowości zdarzeń. Maritain patrzył więc na historię z perspektywy całościowej stosując nie tylko metodę historyczno-filozoficzną, ale wręcz dokonując interpretacji filozofii historii.¹

¹ Zob. E. Niesyty, Maritaina koncepcja roli filozofa w demokratycznym świecie, w: *Filozofia pochylona nad człowiekiem*, red. E. Balawejder, A. Jabłoński, J. Szymczyk, Lublin 2004, s. 465

W takiej perspektywie rozumienia związku idei, kultury i cywilizacji, wszelkie dzieła z dziedziny myśli, sztuki, praktyki społecznej i cywilizacyjnej, chcąc nie chcąc, mają podstawy światopoglądowe oparte na jakiejś filozofii. Uchwycenia filozofii, która „ożywia” i animuje kulturę i społeczeństwo, refleksja nad nią, może pomóc w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów współczesności. I chociaż kultura zawsze dotyczy ziemskiego porządku społecznego i razem z cywilizacją należy do sfery dóbr doczesnych, to nie może być pozbawiona zarówno refleksji metafizycznej jak i wpływu zagadnień transcendentnych o inspiracji religijnej. Dlatego maritainowska koncepcja kultury i jego teoria cywilizacji, opiera się na inspiracjach chrześcijańskich. Treści są wzorowane na intuicjach i zasadach wynikających z Ewangelii, tworząc podstawy nowoczesnej koncepcji humanizmu.² Czy jednak obecna kondycja kultury pozwala na realizację takich pragnień? Maritain zanim zaproponował i przedstawił swoje rozwiązania cywilizacyjne, ocenił filozoficzno-swiatopoglądowe źródła i stan współczesnej kultury.

Antropocentryczna logika kultury, spychająca treści metafizyczne i religijne, nie pojawia się od razu. Jest skutkiem procesu który, jak przekonuje Maritain, rozpoczął się w od upadku średniowiecznej cywilizacji sakralnej (*Christianitas*) i przez doświadczenie nowożytnej filozofii i historii trwa do dzisiaj. Odejście w organizowaniu przestrzeni cywilizacyjnej od klasycznych inspiracji metafizycznych rozpoczęło się oczywiście w oświeceniu a pogłębiło niewątpliwie pod wpływem pozytywistycznego i scjentyistycznego ateizmu jako określonych wniosków wyprawdzanych z metodologii i rozwiązań nauk szczegółowych. Pod wpływem tych prądów myślowych powstała totalizująca reguła metodologiczna obejmująca obszary etyki, moralności i kultury, ograniczając zasięg ludzkiego poznania do możliwości wyznaczanych przez nauki ścisłe. Klimat ateizmu naukowego ujawnił się i oddziałwał na ludzką mentalność w trzech porządkach – ontologicznym, gdzie nauka propaguje ontologię zasadniczo materialistyczną; teoriopoznawczym, jako próbie wyjaśniania świata bez odwoływania się do zasad transcendentalnych i etycznym, w którym postęp teoretyczny i praktyczny nauki i techniki, tworzy postęp społeczny, stając się ostatecznym dobrem człowieka. Rozwój i postęp oznaczają tutaj raczej ewolucję, również w dziedzinach moralnych, w przekraczaniu utartych, głównie chrześcijańskich wzorców kulturowych i etycznych.³ Sakralne podłoże dziejów i życia państwowego zostaje odrzucone: historii nie ocenia się już na gruncie idei Boga, jako czynnika formułującego zasady moralne i społeczne. Państwo zaczyna być postrzegane w wymiarach czysto świeckich, a jego podstawę stanowi rozum i wola obywateli. Powstaje państwowość czysto świecka, która porzuca i pozostawia na uboczu boskie prawo, oraz odwołującą się do transcendencji normatywność elementu politycznego. Uważa je wręcz za wyraz mitologicznej wizji świata, określając Boga jako sprawę czysto prywatną, nie mającą związku z życiem publicznym.⁴

² Zob. C. A. Fecher, *The Philosophy of Jacques Maritain*, Westminster 1953, s. 89

³ Zob. J. Sochoń, *Ateizm*, Warszawa 2003, s. 247.

⁴ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2005, s. 18, 50

Takiemu rozumieniu i modelowi kultury, Jacques Maritain przeciwstawia koncepcję chrześcijańską jako propozycję kultury prawdziwie ludzkiej i humanistycznej. Słowa humanizm używa on w znaczeniu, sformułowanym przez Tomasz z Akwinu: *jest nim humanizm Wcielenia*. Taki humanizm, uznający właściwą hierarchię świata i celów jakie stoją przed człowiekiem, stawia życie kontemplacyjne nad życie czynne, ponieważ tylko ono jest najprostszą drogą do miłości Pierwszej Przyczyny, w której zawiera się wszelka doskonałość.⁵

Wedle Maritaina wciąż zatem może być aktualne rozumienie kultury nie jedynie jako zbioru symboli, wierzeń i instytucji, ale jako koncepcji w odniesieniu do prawdy, dobra, piękna, efektywności, stanowiąc obraz celów, wartości i wizji świata, jakimi przeniknięte są codzienne praktyki ludzkie. Tylko w takiej perspektywie kultura Zachodu była i jest niepowtarzalna i uniwersalistyczna.⁶

Ujęcie maritainowskie jest próbą wypośrodkowania pomiędzy stanowiskiem Arystotelesa, a współczesną złożoną definicją kultury jako podstawowej warstwy cywilizacyjnej. W podejmowanych przez Maritaina zagadnieniach dotyczących ładu społecznego inspirowanego przez chrześcijaństwo, kategorie kultury i cywilizacji odgrywają kluczową rolę. Wyraz kultura oznacza według niego owoc i dopełnienie działalności rozumu człowieka i jego sprawności, odpowiadając najgłębszemu powołaniu natury ludzkiej, będąc jednocześnie dziełem ducha i wolnej woli.⁷ Kultura oznacza zatem rozumny rozwój człowieka w szerokim tego słowa znaczeniu, zaś cywilizacja to – jak mówi Maritain – specyficzny, rozwój państwa i życia obywatelskiego, które swój pełny wyraz znajdują w zorganizowanej zbiorowości.⁸ Ostatecznie poprzez cywilizację Maritain rozumie określony zespół ludzi skupionych wokół realizacji określonych wartości społecznych. To wartości stanowią dla Maritaina istotę życia społecznego. Należą do nich między innymi struktury ekonomiczne i techniczne, formy językowe, typy prawne, jak i czynniki moralno-duchowe, które dla wspólnoty społecznej mają, wedle Maritaina, ogromne znaczenie metafizyczne.⁹ Dlatego filozof przeciwstawiał się takim ujęciom kultury, które jawnie bądź skrycie godzą w religię, którą on sam uważał za dominujący czynnik kształtujący ludzkie działania.¹⁰

Francuski filozof nie godził się na absolutyzm laicki jako jedyny właściwy wymiar cywilizacji i kultury. Był przekonany, że religia winna mieć swoje miejsce w kulturze, w ludzkim życiu i w przestrzeni publicznej wspomagając w ten sposób rozwój społeczny, a czasem przesądzając o trwałości jego tożsamości.

⁵ Por. J. Maritain, *Religia i kultura*, tłum. H. Węzyk-Widowska, Poznań 1937, s. 28.

⁶ Zob. *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, red. L. E. Harison, S. P. Huntington, tłum. S. Dymczak, Poznań 2003, s. 256; J. Clark, *Worlds Apart. Civil society and the battle for ethical globalizathion*, London 2003; J. Clifford, *The Predicament of Culture: Twentieth Century Ethnography, Literature and Art*, Cambridge 1988.

⁷ Por. J. Maritain, *Religia i kultura*, dz. cyt., s. 9.

⁸ Por. Tamże, s. 10.

⁹ Por. Tamże, s. 79.

¹⁰ Por. C. Gombik, *Metafizyka kultury*. Grabmann, Maritain, neoscholastyka polska, Warszawa 1982, s. 86; Ch. A. Fecher, *The Philosophy of Jacques Maritain*, Westminster 1953.

Tomizm Maritaina – szkoła racjonalizmu

Proponowanie cywilizacji i kultury jako społecznej przestrzeni wartości i celów i zainspirowania ich na nowo, po wiekach oświeceniowych i pozytywistycznych propozycji, chrześcijaństwem, jest w książkach Maritaina, wielokrotnie poparte tekstami i myślą św. Tomasza z Akwinu. Maritain nie ukrywa, że czerpie z ogólnych zasad myślenia i koncepcji zarówno metafizycznej, antropologicznej jak i moralnej Akwinaty, jego przemyśleń, również dotyczących tematów społecznych i politycznych. Myśl polityczna francuskiego myśliciela jest przeniknięta inspiracją filozofii tomistycznej. Zapożycza on bowiem i przekształca wiele pomysłów, pojęć, terminów i rozwiązań od św. Tomasza. Wbrew dzisiejszym tendencjom postmodernistycznym nie świadczy to o filozoficznej niesamodzielności francuskiego myśliciela. Przeciwnie, rozważania Maritaina czynią myśl Tomasza aktualną i ważną, współcześnie płodną, ukazując dokonującą się jej recepcję. To projekt, który ma ambicje być projektem uniwersalnym, dlatego tomizm jest jego filozoficznym fundamentem.¹¹

Maritain proponował cywilizacyjny i kulturowy sposób, w jaki chrześcijaństwo może ocalić prawdy, do których dąży współczesna epoka i oczyścić ją z popełnionych błędów, wskazując przede wszystkim na ich uniwersalizm. Cywilizacja zatem będąc w obecnej sytuacji, w ocenie Maritaina w głębokim kryzysie, domaga się przewartościowania kultury w duchu metafizyki klasycznej.¹²

W realizacji tego zadania geniusz św. Tomasza okazuje się niezbędnym drogowskazem. Uczy bowiem rozemnić to co najtrwalsze, najbardziej powszechne, w całej współczesnej różnorodności ideowej, twórczej, filozoficzno-teologicznej jak i politycznej. Jest to możliwe ponieważ doktryna tomistyczna nie jest systemem heteronomicznym czy absolutnie autonomicznym. Dobrze zrozumiana i dydaktycznie właściwie przedstawiona nauka Tomasza, jawi się bowiem jako system uniwersalistyczny, przekraczający partykularyzmy, jednostronne oceny i subiektywne wywody. Ów szczególny uniwersalizm niewątpliwie miał swoje źródła w połączeniu osobistych zalet umysłowych Doktora Anielskiego z zasadami jego pracy naukowej (filozofii) i osobistego życia moralnego.¹³ Tworzył traktaty naukowe, tak by ich treści były poznawczo sprawdzalne, intersubiektywne sensowne, metodycznie uporządkowane i racjonalnie uzasadnione poprzez odwoływanie się do obiektywnie istniejącej rzeczywistości. Cechowała go również wyjątkowa życzliwość wobec cudzej myśli, szukał zawsze tego co wspólne, tego co łączy, zbierając niejako ziarna prawdy, które zawiera w sobie myśl ludzka. Czynił to w myśl zasady, którą najpiękniej oddał łacińską sentencją – *multa affirma, pauca nega, frequenter distinguere*.¹⁴ Tomasz jest zatem wciąż aktualnym wzorem postawy roz-

¹¹ Por. J. DiJoseph, Jacques Maritain and the Moral Foundation of Democracy, Lanham 1996, s. 12

¹² Por. J. Maritain, Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego, Londyn 1960, s. 149.

¹³ Por. J. Woroniecki, Katolicyzm tomizmu, Lublin 1999, s. 11, 47

¹⁴ „Wiele afirmuj, mało neguj, wszystko rozróżniaj”. Zob. A. Fedorowicz, T. Fedorowicz, S.

poznawania, rozróżniania, wspomaganie i asymilowanie dobra, w poszukiwaniu poznania i zrozumienia prawdy.

Dlatego tomizm, szczególnie ze względu na akcentowanie wartości obiektywnej prawdy i specjalny status godności osoby ludzkiej, wydaje się po epoce totalitarnych doświadczeń i współczesnej poprawności politycznej, lepszą nadzieją na przyszłość niż tradycja postnominalistyczna. Tomistyczne dziedzictwo filozofii, również w odniesieniu do filozofii politycznej może, ze swoim etycznym imperatywem porządku społecznego i absolutności dobra, stanowić alternatywę lub pomoc dla współczesnych problemów i napięć społecznych. Tomizm przekonuje bowiem o drzemiącej w każdym człowieku wielkości i żywym pragnieniu czynienia dobra.¹⁵ Świat bowiem do jakiego przekonuje i jaki przedstawia w swoich rozważaniach św. Tomasz z Akwinu, cały nasycony jest pociągającym i atrakcyjnym dobrem. Każdy ruch w uporządkowanym hierarchicznie wszechświecie to przejaw miłości jaka porusza byty ku osiągnięciu pełni realizacji, pełni istnienia. Dobro – w ujęciu Akwinaty – jest bowiem tym, ku czemu wszystko ciąży. Wszystko zatem co jest, powodowane jest umiłowaniem dobra. W tej filozofii i teologii dobro jest wszechobecne, ponieważ utożsamione jest z bytem – ze wszystkim co realnie istnieje.¹⁶

Afirmacja poznawcza i metafizyczny realizm

Myśl Doktora Anielskiego niewątpliwie ukształtowała scholastykę trzynastego i czternastego wieku. W tym czasie bowiem popularne stały się – szczególnie w kręgach kultury chrześcijańskiej – rozwiązania monistyczne i idealistyczne, platońskie i neoplatońskie. Arabowie, którzy podjęli się tłumaczenia pism Arystotelesa, zostali poprzez pracę translatorską hiszpańskich uczonych, upowszechnieni w Europie łacińskiej w swoim specyficznym komentarzu i rozumieniu. Doszło do tego, że w uniwersyteckich ośrodkach średniowiecznej Europy dominowały prądy umysłowe neoplatońskiego pseudoaugustianizmu, sensualizmu filozofii Arystotelesa w ujęciu arabskim i żydowskim, wywołując wiele konfliktów, a często stając się zagrożeniem dla doktryny chrześcijańskiej. Tomasz, który w 1252 roku zostaje profesorem Sorbony w Paryżu, pragnie zmierzyć się tymi tendencjami i odnaleźć skuteczną drogę do poznania prawdy. W filozofii bytu jest spadkobiercą Arystotelesa. Uznaje jako prawdziwy i zgodny z obiektywną rzeczywistością bytowy pluralizm i wewnętrzną strukturę cechującą każdy byt jednostkowy, a ujawniającą się w istnieniu i istocie, akcie i możliwości, materii i formie.

Zaznaczyć jednak trzeba, że Tomasz nie jest tylko komentatorem i sprawnym intelektualnie uczniem Arystotelesa. Niestety często, również współcześnie, jest

Świeżawski, K. Wojtyła, Pełny wymiar. Listy przyjaciół, red. A. Dobrowolski, Tarnów 2002, s. 192

¹⁵ Por. J. Staniszkis, *O władzy i bezsilności*, Kraków 2006, s. 82

¹⁶ Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 1, a. 5, ad. 1

tak postrzegany. *Ochrzczenie Arystotelesa* – to wyrażenie bardzo niefortunne i szalenie nieprecyzyjne a przypisywane notabene bardzo często właśnie Tomaszowi z Akwinu. Swieżawski twierdził, że historyczne badania dowodzą, iż to Kościół ochrzcił Arystotelesa, banalizując w ten sposób wkład tomizmu w myśl filozoficzną i sprowadzając intelektualną pracę Tomasza do „chrystianizacji” Arystotelesa. Takie rozumienie tomizmu stało się bazą całego nauczania *Christianitas*, zagrożonej przez pojawiające się już w XV wieku idee oświeceniowe. Poskutkowało to „zafalszowaniem” zarówno nauki Arystotelesa, chrześcijaństwa jak i komentarzy Tomasza do pism Stagiryty.¹⁷

Akwinata bowiem, odkrywając prawdziwość rozwiązania pluralistycznego, tłumaczenia ruchu jako przechodzenia bytu z możliwości do aktu, wskazał przede wszystkim na podstawowe złożenie bytowe stanowiące fundament faktyczności innych typów złożzeń – złożenie z istoty i z istnienia, konstytuujące przygodność bytową. Z tym też wiąże się jego intuicja analogii jako narzędzia w odkrywaniu prawdy. Analogia ma bowiem ogromną wartość jako jeden z najbardziej znamienitych przymiotów filozofii klasycznej. Refleksja filozoficzna w wielu swoich ideach i rozwiązaniach, z natury niejako, jest filozofią analogii. Zarówno analogii bytu, wyrażając relacje między czynnikami współstanowiącymi byt jako byt lub relacje pomiędzy poszczególnymi bytami, bądź analogii transcendentalnej, opartej na relacjach koniecznych konstytuujących rzeczywistość.¹⁸ Dzięki temu tomizm mógł przyjąć i ocalić w doktrynie katolickiej wszystkie prawdy, żadną nie gardząc.¹⁹ Jak zauważa Yves Congar – dominikański teolog – Tomasz wprowadził Arystotelesa do teologii nie tylko bez szkody dla katolickiego dogmatu, ale także dla ducha ewangelicznego.²⁰

W takiej postawie Jacques Maritain widzi alternatywę dla zachowań i tendencji występujących we współczesnych dziedzinach filozofii kultury i cywilizacji. Wskazanie na istnienie, które urealnia istotę i razem z nią stanowi wewnętrzną przyczynę realności bytu, jest dla Maritaina podstawą do rozwiązania wielu trudnych pytań filozoficznych zarówno z dziedziny teorii poznania, antropologii, filozofii społecznej, jak i teodycei.

Rozwiązanie wielu problemów współczesności Maritain dostrzega zatem w rzetelnym studium metafizyki Tomasza – której sam zawierzył, poświęcił intelekt i całe swoje życie – a która dla niego stała się drogą do właściwego odczytania rzeczywistości, a w niej również obecności Boga. Sam chciał służyć prawdzie,

¹⁷ Por. Zapatrzenie. Rozmowy ze Stefanem Swieżawskim, red. A. Karoń-Ostrowska, J. Majewski, Z. Nosowski, Warszawa 2006, s. 44

¹⁸ Zob. E. L. Mascall, *Istnienie i analogia*, Warszawa 1961; I. Dąbska, *O metodzie analogii*, w: *Dwa studia z teorii naukowego poznania*, Toruń 1962; M. A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1993; A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, z. III, Lublin 1999, s. 83

¹⁹ Zob. H. Romanowski, *Aktualność filozofii tomistycznej*, „Przegląd Katolicki” 1931; A. Zychliński, *Teologia, jej istota, przymioty i rozwój według zasad św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1923

²⁰ Por. Y-M. Congar, *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele*, tłum. A. Ziemiński, Kraków 2001 s. 346

którą wyznacza egzystencjalna aktualność bytu. Sądził bowiem, że tomistyczna refleksja antropologiczna, społeczna i polityczna, nie jest przeniesieniem średniowiecza w nasze czasy, lecz próbą ukazania i zaprezentowania współczesności prawd niezmiennych i trwałych, prawd uniwersalnych.

Wybór jakiego dokonał Maritain, inspirując się myślą św. Tomasza, nie był poddyktowany upodobaniami, ale wiernością wobec rzeczywistości, co oznacza nieustanny intelektualny trud odczytywania i rozumienia świata od strony faktu, że on istnieje. Rozumna i dokładna lektura tekstów Doktora Anielskiego pozwoliła Maritainowi odejść od tradycyjnego, podręcznikowego wykładu tomizmu, a także od louwańskich sugestii łączenia tomizmu z wynikami nauk szczegółowych i zaproponować tzw. egzystencjalną wersję metafizyki Tomasza.²¹ Congar przekonywał, że studiowanie Tomasza pozwala na rozwinięcie pewnej struktury umysłu porządkującej pojęcia. Akwinata uczy również otwartości i dialogu, ponieważ jest „nieprawdopodobnie dialektyczny” szukając całe swoje życie nowych tekstów, zamawiając nowe tłumaczenia, dyskutując z ludźmi – żydami, awerroistami, muzułmanami, augustynistami – i poglądami swoich czasów. Prostota i unikanie skrajności zapewnia neotomistycznej teorii poznania popularność zrozumiałą zwłaszcza na tle nader zawiłych i sceptycznych, a nawet agnostycznych, innych gnoseologii współczesnych.²²

Trwałość rozwiązań tomistycznych

Tomizm nie jest więc filozofią średniowieczną, lecz filozofią aktualną i trwałą. Nie niszczy myśli współczesnej, gdyż będąc czymś trwałym – a więc także współczesnym – uwalnia dzisiejszą filozofię od spekulacji i czyni ją sposobem rozumienia istniejącego realnie bytu.²³ Nie jest zdradą współczesności, a wręcz przeciwnie – ożywia kulturę zranioną przez subiektywizm i idealizm europejskiej myśli filozoficznej. Umożliwia kontakt poznawczy z rzeczywistością, daje metafizyczne zakotwiczenie dla tradycji chrześcijańskiej i jej uniwersalizmu.²⁴

„Myśl tomistyczna jest narzędziem opatrnościowym dla umysłowości współczesnej starającej się o uzdrowienie naszych czasów, ponieważ jako filozofia rzeczywistości *par excellence*, filozofia samego aktu bytu, jest na-

²¹ Szerzej zob: B. Doering, Jacques Maritain and the French Catholic Intellectuals, Notre Dame 1983; J. M. Dunaway, Jacques Maritain, Boston 1978

²² Por. Y.-M. Congar, Rozmowy jesienne, tłum. M. Deskur, Warszawa 2001, s. 78

²³ Por. M. Gogacz, Tomizm Maritaina, „Więź”, nr 10 (1973), s. 26. W 1945 roku, wspominając początki swoich związków z tomizmem, Maritain pisał, że w latach dwudziestych zadanie ożywiania tomizmu wydawało się zajęciem dla desperatów. „Zaczynaliśmy jako desperaci. To była epoka gdy inni desperaci wazyli się na przygodę z komunizmem i faszyzmem. Chęć wierzyć, że nasza przygoda wyszła na dobre, to znaczy, że od początku była skierowana ku wolności ducha”. Por. J. Maritain, Pour la Justice, New York 1945, w: E. Niesyty, Przygoda Jacquesa Maritaina, „W drodze” nr 2 (1997), s. 81.

²⁴ Por. S. Swieżawski, O roli jaką chrześcijaństwo wyznacza filozofii, „Znak” nr 422-423 (1990), s. 28.

rzędziem intelektualnym służącym do realizacji prawdy w kategoriach egzystencji i życia. Nie chodzi mi tu o tomizm akademicki, o tomizm archeologiczny, ani o tomizm platonizujący, ale o tomizm żywy, realizujący bezustannie powołanie filozofii bytu, szlachetności istnienia, godności egzystencjalnej spływającej na wszystkie rzeczy stworzone przez Tego, który jest – *Ipsum Esse subsistens*.”²⁵

Akwinata uczy odkrywać prawdę bytu i dostrzegać w nim rolę istnienia jako aktu najdoskonalszego. Ta właśnie „intuicja istnienia” stanowi walor ponadczasowy tej filozofii. W tej perspektywie zrozumiała staje się ostra krytyka Maritaina dla filozofii kartezjańskiej. Wynikający z niej dualizm jest bowiem przyczyną patrzenia na byt ludzki jako na biologiczną „maszynę”. Wprawdzie skomplikowaną i delikatną, ale tylko maszynę. Takie jednak rozumienia we współczesnej genetyce i biotechnologii mogą doprowadzić do bardzo poważnych konsekwencji. Jeśli ciało ludzkie jest jedynie *res exstensa* to nadprzyrodzona wartość ludzkiego życia i szacunek dla ludzkiego ciała zostają zaprzepaszczone.

Współczesnego tomizmu Maritain nie pojmował więc jako egzegezy pism Tomasa czy literalnej wierności jego sformułowaniom. Doktor Anielski był dla niego przede wszystkim, przez swoje bezkompromisowe skierowanie na byt, inspiratorem w powiązywaniu prawdy praktycznej, moralnej i prawdy jako podstawy twórczości z prawdą teoretyczną i metafizyczną, prawdą o bycie. To sprawiło, że Maritain mógł na nowo przemyśleć i z dużą wrażliwością wyrazić aktualne sprawy kultury w wymiarze indywidualnym i społecznym, ukazać, że filozofia bytu posiada odpowiednie perspektywy i narzędzia do zajmowania się dziedzinami kultury, historii i polityki społecznej.²⁶

Można zatem, czytając teksty francuskiego myśliciela, zauważyć, iż pragnie on, by w czasach współczesnych *Doctor communis* stał się nauczycielem filozofii chrześcijańskiej i jej odniesień wobec społeczeństwa i kultury. Jest to sposób ocalenia, przede wszystkim chrześcijańskich inspiracji tkwiących od wieków w świecie Zachodu i wypracowania takiego ideału historycznego, który byłby zdolny zaistnieć w czasach w których dominuje przekonanie o równości wszystkich możliwych znaczeń, wartości i sądów pomijając ich obiektywistyczne roszczenia.

W dzisiejszej, trudnej sytuacji kultury Tomasz z Akwinu jest więc przykładem mistrzostwa syntezy, zachowującej złoty środek pomiędzy absolutną wiernością rzeczom wiecznym a pilną uwagą skierowaną na rzeczy doczesne. Jak za jego czasów, tak też i dziś misją filozofii jest pojednanie świata z prawdą.

²⁵ J. Maritain, Prymat duchowości i nawrót do św. Tomasza z Akwinu, „Wiadomości literackie. Dodatek: Ze świata katolickiego”, nr 1 (1934), XI, s. 7.

²⁶ Por. Z. J. Zdybicka, Maritain czyli jak służyć prawdzie w miłości, „Roczniki Filozoficzne”, zeszyt 2 (1983), s. 36; Kościół i prawda. Rozmowa z Yves-Marie Congarem OP, „W drodze” tłum. A. Wiśniewska, nr 4 (1995) 260, s. 31; É. Gilson, Tomasz z Akwinu i nasi koledzy, tłum. R. J. Weksler-Waszkinel, w: „Studia z filozofii Boga, religii i człowieka”, red. J. Sochoń, J. Grzybowski, t. 4 (2006), s. 70

Dla Jacquesa Maritaina, św. Tomasz z Akwinu powinien być wybrany jako nauczyciel formacji filozoficznej i społecznej nie tylko przez chrześcijan, ale także przez tych, którzy z głębi serca pragną odnowy i przemiany kultury. Odczytywanie i upowszechnianie jego genialnej myśli filozoficzno-teologicznej jest nieocenioną pomocą w rozwiązywaniu trudnych dylematów wciąż zmieniających się czasów.

„Wydaje mi się, że dzieło dokonane przez św. Tomasza i dary przez niego otrzymane, były największym charyzmatem, jaki Bóg dał samemu Kościołowi. Podobnie, ogólniej mówiąc, fakt, że ludzki intelekt rodzi w filozofii i teologii dzieła prawdziwe, bądź też w sztuce i poezji, dzieła piękne i wystarczająco wzniosłe, dzięki darom z góry, by pomagały duszom wejść w głębię życia nadprzyrodzonego.”²⁷

Swieżawski przypomina, iż Maritain jako pierwszy udowodnił, że św. Tomasz z Akwinu, zarazem jako filozof jak i odważna w swym intelektualizmie postać ówczesnego Kościoła, jest świętym profetycznym, skierowanym ku przyszłości, rozumiejącym wiele rzeczy i spraw, których jemu współcześni nie pojmowali. Dzięki temu jego myśl, mimo przemian zarówno mentalnych jak i kulturowych, wciąż zachowuje swą uniwersalność i aktualność.²⁸ Dlatego odwoływanie się Maritaina, w rozważaniach społecznych, zarówno do Arystotelesa jak i Tomasza można rozpatrywać w nurcie tzw. „klasycznej nauki politycznej”, stanowiącej najstarszy i wciąż ważny nurt namysłu nad zagadnieniami społecznymi. Wyraża on bowiem teorię uporządkowanej wolności, konkretną wizję antropologii i opartej na niej wizję społeczeństwa – personalizm wspólnotowy – przekonanie o obowiązywalności prawa naturalnego, dobra wspólnego, realizmu i solidarności, rządów godziwego moralnie prawa nad rządami ludzi. W tym kontekście społeczność polityczna jest najwyższym tworem rozumu, jest utworzona przez ludzi, którzy komunikują się ze sobą w dialogu i wzajemnym dyskursie, dążąc do godziwie rozumianego dobra wspólnego i dobrego życia.²⁹

Tak rozumiany porządek cywilizacyjny nie boi się ani wartości ani transcencji, ma bowiem ewangeliczne natchnienie a inspirowany jest koncepcją chrześcijańskiej teorii kultury, filozofii osoby, jednostki i społeczeństwa, chrześcijańskim rozumieniem prawa i państwa (relacji, jakie winny istnieć pomiędzy państwem a Kościołem) i chrześcijańskiego postrzegania demokracji. W tak nakreślonym systemie jest miejsce na metafizykę i teorię poznania, antropologię fi-

²⁷ J. Maritain, List do prof. Swieżawskiego i prof. Kalinowskiego z okazji wydania książki *Filozofia w dobie Soboru* zamieszczony tamże, tłum. M. C. Gawrysiowie, Warszawa 1995, s. 166-174.

²⁸ Zob. Wolność w filozofii. Z prof. Stefanem Swieżawskim rozmawia ks. dr Romuald J. Wexler-Waszkinel, „Kwartalnik filozoficzny”, zeszyt 1 (1997) t. XXV, s. 23; G. Galeazzi, The publications on or by Jacques Maritain, „Notes et documents” nouvelle série – supplément, nr 68 (2004)

²⁹ Por. V. Possenti, *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 2005, s. 58

lozoficzną i teologię polityczną. Obecne są w niej problemy wiary i rozumu, religii i kultury, nauki i filozofii, wolnej woli i łaski, humanizmu i ascezy.

W swojej filozofii politycznej Maritain zaprezentował ocenę wielkich prądów myśli współczesnej – kartezjanizmu, kantyzmu, heglizmu, pozytywizmu, bergsonizmu i materializmu. Ocenę, która nie tyle potępia, ile pragnie wyznaczyć drogę dla zrozumienia i nawiązania dialogu nastawionego na próbę rozróżniania i utrwalenia tego co dobre, a odrzucenia zła. Wszystko to po to, by w świeckich strukturach współczesnych państw i regionów, zaistniało twórcze otwarcie na transcendencję.

Czy w dzisiejszych czasach nie jesteśmy w sytuacji w której rozpaczliwie potrzebujemy takiej kultury, która zdolna jest podtrzymać postawy pokoju, pojednania i współpracy? Kultury o inspiracjach metafizycznych, sięgającej głęboko do refleksji nad prawdą, dobrem i pięknem. Kultury, która nie tyle jest konsumpcją znaków, ile przestrzenią zdobywania mądrości. Ale także kultury zdolnej podtrzymać i umocnić relacje. Zadania te wymagają niewątpliwie pomocy takiej sfery życia, w której mądrość i relacyjność mają znaczenie kluczowe – religii i to religii chrześcijańskiej. Bowiem to w jej teologii wzajemne powiązanie relacjami, w tym nawiązanie i wierność relacji z Bogiem, ma znaczenie fundamentalne i jest najlepszą „szkołą” dialogu. Ma to szczególne znaczenie dla świata Zachodu, w którym idee chrześcijańskie ukształtowały całe pokolenia umysłów i serc. Europa nauczyła świat wolności i równości, szacunku dla siebie nawzajem, ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. I nie chodzi tu jedynie, jak mówi Ratzinger, o jakąś historyczną nostalgię za „tylną strażą historii” ale o wielką odpowiedzialność za współczesne oblicze świata.³⁰

SUMMARY

The connection between culture and philosophy seems to be obvious, nevertheless it escapes even the most careful analysis. On the one hand culture is a specific medium of meanings, symbols, ideas and signs, on the other its contents is always animated by some philosophical inspiration. That is why culture is not only something symbolical and external. On the contrary: it is a space where different philosophical currents as well as different hidden or manifest ideologies struggle and collide. Jacques Maritain (1882-1973), French philosopher, evaluated the culture from a position of the philosophy of history. He wanted to convince his readers that ignoring the ideas which motivate human activities and become the driving force of civilization and keystone of culture can not be allowed. Philosophical ideas which penetrate the history always create certain kinds of social notions which determine human activities and choices, point to various goals and validate the centres of power. Philosophy, being a rational reflection on the world, has its tools and the courage to discover the logic of the inner discourse of the idea. There appears to be a strong connection between philosophical reflection and current events within the culture. Maritain therefore sees the solution for many modern problems in a thorough study of

³⁰ Por. J. Ratzinger, *Europa ...* dz. cyt., s. 48.

Thomas" metaphysics which he himself trusted, to which he dedicated his mind and all his life and which became for him the way to a proper interpretation of reality and God's presence in it. He wanted to serve the truth that determines existential actuality of being. In his opinion, Thomistic reflection on anthropology, community and politics is not a transferring of the Middle Ages to modern times but an attempt to manifest the immutable, permanent and universal truths to the present age.

Ks. Romuald Jancowski, Urszula Zielenk

SPOSTRZEGANIE SEKSUALNOŚCI I ŻYCIA RODZINNEGO PRZEZ MŁODZIEŻ O RÓŻNYM TYPIE RELIJOZNOŚCI

W procesie adolencji dokonuje się powstawanie dyferencji w ocenie doświadczeń i podejmowania odpowiednich reakcji i zachowań. W tym samym czasie następuje rozwój fizyczny i psychiczny, kształtują się sposoby zachowania równowagi w procesach pobudzenia i hamowania. Istotną rolę w tym procesie pełnią funkcje hamowania (błędny refleks, obsesja). W rozwoju następuje także nerwowo-drażliwe, nieustannie zmieniające się.

W tym okresie w tym okresie jest bardzo ważnym do zapamiętania. Harmonizacja układu nerwowego, doboru i wagi wyważenia reakcji w zakresie emocjonalnym. Powstają nowe, niezmiennie przebiegi w tym zakresie, kształtują się nowe reakcje, mogą się nowe pragnienia, zmieniają się sposoby zachowania. W tym okresie u dorastającej młodzieży dochodzi do powstania reakcji w zakresie emocjonalnym i łatwości oscylacji między wyważeniem i reakcją. W tym czasie pojawia się potrzeba przygniać, zmniejszenia, powściągnięcia, hamowania. Istotną rolę w tym okresie pełni funkcja hamowania (błędny refleks, obsesja). W tym okresie dochodzi do powstania reakcji w zakresie emocjonalnym, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji. W tym czasie następuje powstawanie reakcji w tym zakresie, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji.

W tym okresie szczególne miejsce mają reakcje w tym zakresie, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji. W tym czasie następuje powstawanie reakcji w tym zakresie, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji.

W tym okresie szczególne miejsce mają reakcje w tym zakresie, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji. W tym czasie następuje powstawanie reakcji w tym zakresie, które prowadzi do odmówienia wyważenia i reakcji.